

## Do Ciebie Szłam

Kabaret Starszych Panów

Kiedy nie było dokąd dalej iść - którądy ani po co,  
gdy los me jutro krył przed moim dziś bezgwiezdna gęstą nocą-  
wiedziałam, że mi nie wystarczy sił na żadną inną drogę,  
lecz iść do ciebie przez złych szlaków pył  
ja zawsze, zawsze mogę.

Do ciebie szłam-do ciebie, mój miły,  
do ciebie szłam- tyś wracał mi siły.  
Do ciebie szłam- od kiedy już nie wiem,  
do ciebie szłam- przez życie bez ciebie.

Do ciebie szłam z daleka, z daleka,  
do ciebie szłam- wierzyłam, że czekasz.  
Dla ciebie szłam- po ciebie szłam  
przez pusty świat.  
Do ciebie szłam- od lat.

Gdy cię poznałam-zaśpiewała w tle gitary jasna struna.  
Zapłonął księżyc w kolorowym szkłe- melodii, co szła ku nam-  
i pomyślałam wtedy, że to ty- ten, z którym tańczyć idę,  
i - że mi kiedyś pewno powiesz: "Przyjdź",  
a ja na pewno przyjdę.

Do ciebie szłam- przez puste ulice,  
do ciebie szłam-znaczona księżycem.  
Do ciebie szłam- po usta i serce.  
Do ciebie szłam- by nie iść już więcej.  
Od ciebie szłam ulicą przebudzeń,  
od ciebie szłam bez łez i bez złudzeń.  
Od ciebie szłam- bez ciebie szłam  
przez obcy świat.  
Bez ciebie - jak od lat.